

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

Warunki promocyjne: Rocznie—48 mk., półrocznie—24 mk., kwartalnie—12 mk., miesięcznie—4 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnika do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki sąwidomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna 24 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 22 b. m.

FRONT ZACHODNI.

Pod Frelinien (na północo-wschód od Armentieres) został odrzucony słaby oddział angielski.

Na zachód od La Bassée patrol niemiecki przywiódł ze sobą z okopów angielskich kilku jeńców.

Na wschód od Mozy wynikiły starcia piechoty, podczas których osiągnęliśmy powodzenie na zachód od fortu Vaux.

Ogniem ochronnym zostały strącone dwa aeroplany francuskie: jeden—na południe od zbocz grzbietu górskiego Poivre, drugi zaś—około Duss. Lotnicy, znajdujący się na tym ostatnim, zostali wzięci do niewoli.

Nasze eskadry lotnicze napadły wczoraj rano na zapelnione wojskiem miejscowości w dolinie Mozy, na południe od Verdunu, dzisiaj rano zaś—na zakłady kolejowe i obozowisko wojskowe w Revigny.

FRONT WSCHODNI

Na północnej części frontu nie wydarzyło się nic poważniejszego, poza pomyślnymi niemieckimi przedsięwzięciami wywiadowczymi.

Na most kolejowy na rzece Prypeci, na południe od Łunińca, były rzucone bomby.

Grupa wojsk gen. v. Linsingena.

Ataki rosyjskie, skierowane przeciwko pozycjom nad kanałem, na południo-zachód od Łohiszyna, jak również wznowione natarcie na zachód od Kolek—nie powiodły się.

Nasze wojska zdobyły rosyjskie pozycje pomiędzy Sokulem i Liniewką i umocniły się w nich pomimo silnych kontrataków.

Kontynuowane w dalszym ciągu przez nieprzyjaciela usiłowania, skierowane ku zniweczeniu naszego powodzenia na północo-zachód od Łucka, pozostały bezowocne.

Z obu stron Turji i dalej ku południowi, na ogólnej linii Swiniuchy—Gorochow Rosjanie zostali w dalszym ciągu odrzućeni.

Grupa wojsk gen. hr. v. Bothmera.

Zostały odparte z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela silne ataki rosyjskie, czynione na froncie Hajworonka—Bobulińce (na północ od Przewłoki).

FRONT BAŁKAŃSKI.

Nic nowego nie zaszło.

Naczelne dowództwo armji.

Kwatera główna 23 bm.

FRONT ZACHODNI.

Na wschód od Ypern została udaremniona próba nieprzyjacielska dokonania ataku.

Podczas niemieckich przedsięwzięć wywiadowczych, mianowicie pod Lihons, Lassigny i koło wioski Maison de Champagne (na północo-zachód od Massiges) wzięto do niewoli kilka tuzinów jeńców, oraz zdobyto pewną ilość karabinów maszynowych.

Trzy ataki francuskie, skierowane przeciwko zdobytym przez nas, na zachód od fortu Vaux, okopom, zostały odparte. 21 czerwca wzięliśmy tutaj do niewoli 25 oficerów i przeszło 400 żołnierzy.

Lotnicy nieprzyjacielscy napadli wczoraj na miasta Karlsruhe, Mülheim w B., oraz Trewir, przyczem padł ofiarą szeregu osób z pośród ludności cywilnej.

Cokolwiek poważniejsze szkody wojenne nie mogły być w owych miejscowościach uczynione i wobec tego nie zostały też wywołane. Nieprzyjaciel utracił 4 aeroplany. Dwa z nich musiały opuścić się na ziemię podczas lotu z powrotem: jeden około Nieder—Lauterbachu, drugi zaś pod Lembachem. W liczbie wziętych do niewoli lotników są dwaj Anglicy. Pozostałe dwa aeroplany zostały zwyciężone w walce napowietrznej, przyczem lejtant Hoehndorf stracił szósty z kolei aeroplan nieprzyjacielski.

Pozatem zostały wczoraj strącone aeroplany nieprzyjacielskie w okolicy Ypern, na wschód od Hulluch (jest to piąty z kolei, pokonany przez lejtanta Mulzera), pod Lancon (na południe od Grandpré), pod Merxheim (na wschód od Gebweilern) i na po-

łudnio-wschód od Sennheim, naogół więc nasz przeciwnik stracił 9 aeroplanów.

Nasze eskadry lotnicze zaatakowały zakłady wojskowe w St. Pol, jak również nieprzyjacielskie obozy i fortyfikacje na zachód i południe od Verdunu.

FRONT WSCHODNI.

Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Hindenburga.

Podczas natarcia koło Berezyny (na wschód od Bogdanowa) w nasze ręce trafiło 45 jeńców, 2 karabiny maszynowe i 2 działa małego kalibru.

Grupa wojsk gen. feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Na północ od Ożarycz zostały krwawo odparte drobne oddziały nieprzyjacielskie, które posuwały się przeciwko pozycjom nad kanałem.

Grupa wojsk generała v. Linsingena.

Pomimo wielokrotnych kontrataków nieprzyjacielskich nasze natarcie na zachód i południo-zachód od Łucka posuwało się naprzód. Na froncie, znajdującym się przed linią Beresteczko—Brody zostały pomyślnie odparte ataki rosyjskie.

Na froncie armji gen. hr. v. Bothmera nie zaszło nic nowego.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Żadnych szczególnych wypadków nie było.

Naczelne Dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 22 czerwca.

FRONT ROSYJSKI

Wczoraj pod Gurahumorą zostały odparte ataki rosyjskie. Pozatem na południe od Dniestru nie zaszły żadne szczególne wypadki.

Na zachód od Wiśniowczyka nieprzyjaciel atakował ponownie znacznymi siłami. Kolumny nieprzyjacielskie, idące do ataku, zostały rozproszone częściowo przez ogień działowy, częściowo zaś w walkach z niemiecką i austriacko-węgierską piechotą. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Pod Burkanowem nasze wojska odparły rosyjskie ataki nocne.

Walczące na Wołyniu związkowe siły zbrojne w dalszym ciągu posuwały się naprzód na północ od Gorochowa, na wschód od linii Łokaczy—Kisielin i pod Sokulem.

Zarówno na tych polach walki, jak i pod Kołkami nie powiodły się wszystkie, powtarzane z ogromną zaciętością, kontrataki Rosjan.

FRONT WŁOSKI i POŁUDNIOWO WSCHODNI.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefera
Feldmarszałek-leutnant.

Wiedeń 23 czerwca.

FRONT ROSYJSKI

W dolinie rzeki Czeremosz Rosjanie posuwają się w kierunku miasta Kutj. Pozatem na Bukowinie i w Galicji Wschodniej sytuacja nie uległa zmianom.

Nieprzyjaciel skierował wczoraj liczne gwałtowne ataki przeciwko naszym pozycjom na południo-wschód i na północ od Radziwiłowa, został jednak wszędzie odparty.

Wojska, walczące pod dowództwem generała v. Linsingena, w dalszym ciągu odparowały Rosjan na północo-wschód od Gorochowa i na wschód od Łokaczów. Pod Łokaczami nasze wojska wzięły do niewoli przeszło 400 Rosjan i zdobyły 4 rosyjskie karabiny maszynowe.

Na odcinku Styr—Stochod nie powiodły się wielokrotnie silne kontrataki nieprzyjacielskie.

FRONT WŁOSKI.

Wczoraj ogień działowy w północnej części płaskowzgórza Doberdo bywał chwilami bardzo gwałtowny.

Ponawiane ataki piechoty nieprzyjacielskiej na nasze pozycje, na południo-wschód od Mrzli Vrh zostały odparte.

Na odcinku Plöcken wszczęła się dzisiaj rano zacięta walka działowa. Na froncie w Dolomitach nie powiódł się ponowny atak Włochów na Croda del Ancona.

Taki sam los spotkał pojedyncze natarcia nieprzyjacielskie w okolicy Trimolano.

W okręgu Ortler nasze wojska zajęły znaczną liczbę wysokich szczytów górskich nad granicą.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nad dolną Vojsą odbywają się potyczki. Sytuacja — bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefera
Feldmarszałek-leutnant.

Wypadki na morzu.

22 b. m. wieczorem kilka hydroplanów zarzuciło z powodzeniem bom-

bami pozycje nieprzyjacielskie koło Monfalcone.

23 b. m. rano eskadra hydroplanów napadła na Wenecję.

Na Nicolo, Alberoni, w gazowni, zwłaszcza jednak w arsenale, wiele ciężkich bomb trafiło do celu i wywołało znaczne pożary.

Aeroplany były zawzięcie, lecz bezowocnie ostrzeliwane i powróciły nieszkodzone.

Dowództwo floty.

BERLIN (20 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi z Bukaresztu, że jak komunikuje «Dreptatea», w Izmailu krążą pogłoski, że Wielki Ks. **Mikołaj Mikołajewicz przybył na front wołyński.**

ROSJA (A. A.). Według «Berl. Tagebl.» gazeta «Riecz» stwierdza, że Austriacy po walkach arjergardowych cofnęli się na następne pozycje.

W dalszym ciągu gazeta ta mówi dosłownie: Nasz program głosi, aby kontynuować ściganie nieprzyjaciela i umocnić się na zdobytej przetrzeni. Niestety jednak Rosjanie sami są zdezorganizowani. Straty są bardzo duże. Amunicja i zapasy prowiantu zostały w bardzo znacznych ilościach zużyte. Rosjanie muszą, przed posunięciem się dalej, stanąć, aby otrzymać poważne posiłki.

LONDYN (20 bm.) «Daily Mail» dowiaduje się z Petersburga, że oddział wojska angielskiego, który przybył do Rosji w ub. tygodniu, składa się z **paruset marynarzy**, którzy tworzą obsługę automobili opancerzonych.

BERLIN (23 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Zurichu, że «Neuen Zürcher Nachrichten» komunikują z Hagi o pogłoskach, krążących w **Londynie**, że ostatnia konferencja wojenna, która się tam odbyła, omawiała **szczegóły**, zbliżającej się angielsko-francuskiej **generalnej ofensywy**, mającej uzupełnić rosyjską ofensywę na Wschodzie.

PARYŻ (23 bm.) Izba 450 głosami przeciwko 89 przyjęła porządek dzienny, w którym wyraża **zaufanie rządowi.**

LONDYN. **Urzędownie.** (22 czerwca). General **Smuts donosi**, że generał Hodkins 19 bm. zajął Kandeni. Nieprzyjaciel, który poniósł straty podczas potyczki awangardowej cofał się w dalszym ciągu w stronę centralnej linii kolejowej. Z Kondoa Irangi nie nadeszły żadne nowe wiadomości.

Na froncie południowym oddział wojsk generała Northeye zajął 13 bm. Alt-Langerburg, w pobliżu jeziora Nyassa. Następnej nocy nieprzyjaciel uciekał się do kontrataku, został jednak odparty i cofnął się w kierunku północno-wschodnim.

Na froncie północno-zachodnim, wojska belgijskie podzieliły się na linie pomiędzy jeziorem Tanganjika i południowo-zachodnim końcem jeziora Victoria.

HAWR (22 bm.) **Komunikat kolonialny.** General Tombeur donosi: Nasze stráže przednie po pokonaniu nieprzyjaciela w dn. 6 czerwca pod Kiwitawą, 12 czerwca nadpędziły go, cofającego się, znowu i zmusiły do stoczenia walki na drodze Kiwitawa-Kiag na wschód od rzeki Ngkoma.

Nieprzyjaciel został pokonany i cofnął się, pozostawiając na polu bitwy wielu zabitych. Ściganie nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu.

ATENY (22 bm. Hawas). Król Konstantyn przyjął dzisiaj po południu Zajmisa i udzielił audjencji rosyjskie-

mu posłowi. **Posłowie** francuski, angielski i rosyjski **złożyli** wczoraj po południu prezydentowi i ministrów, Skuludisowi wspólną **notę.** Według niej trzy mocarstwa opiekuńcze nie chciały łamać neutralności Grecji, ale w stosunku do obecnego gabinetu mają poważne podstawy do podejrzeń wobec tolerowania przezeń niemieckiej propagandy w Grecji i wobec jego stosunku do wtargnięcia Bułgarów na terytorjum greckie.

Z drugiej strony konstytucja grecka w ostatnich czasach nie zawsze była wiernie zachowywana.

Tak naprz. ostatnie ogólne wybory odbyły się pomimo mobilizacji licznych wyborców.

Opierając się na traktaty i dla dobra narodu greckiego, Francja, Anglja i Rosja postanowiły zażądać od Grecji niezwłocznego wykonania następujących zarządzeń:

1) faktycznej i zupełnej demobilizacji armji greckiej;

2) zmiany gabinetu Skuludisa przez gabinet, któryby zapewniał wszystkie gwarancje co do zachowania przyjaznej neutralności w stosunku do państw koalicyjnych, odpowiednio do zobowiązań rządu greckiego;

3) rozwiązania Izby posłów i wyznaczenia nowych wyborów ogólnych;

4) usunięcia urzędników policyjnych, którzy zbyt często ulegali cudzoziemskim wpływom.

O ileby rząd grecki odrzucił te żądania, spadnie nań odpowiedzialność za wypadki, które wobec tego mogłyby nastąpić.

SALONIKI (22 bm. Hawas) Eskadra floty koalicyjnej otrzymała rozkaz krążenia przed Pireusem. Ta demonstracja, zależnie od okoliczności, będzie poparta wylądowaniem korpusu ekspedycyjnego.

ATENY (22 bm. Reuter) Zajmisi odwiedził poselstwo francuskie, gdzie byli zgromadzeni posłowie koalicyjni na naradę i w imieniu króla złożył oświadczenie, że Grecja przyjmuje wszystkie żądania koalicji.

ATENY (22 bm. Reuter). Dzisiaj, po południu, **nowy gabinet** złoży przysięgę. **Zajmisi** będzie prezydentem ministrów i ministrem spraw zewnętrznych.

Posłowie państw koalicyjnych zaproponowali swym rządowi zdjęcie blokady.

BERLIN (21 bm.) «Berl. Loc. Anz» podaje komunikat z Wrocławia w sprawie oświadczenia posła Scheidemanna na pewnym zebraniu publicznem.

Posel powiedział, nawiązując do planów zaborczych, nadesłanych kanclerzowi Rzeszy przed rokiem przez 6 związków gospodarczych, co następuje: Słyszeliśmy z ust kanclerza Rzeszy zaręczenie, że nie chce on mieć nic wspólnego z tymi planami zaborczymi, że odrzuca je daleko od siebie, i że nimi, jak wszystkimi im podobnymi planami w zdecydowany zupełnie sposób gardzi.

«Loc. Anz.» zaznacza tutaj, że wspomniany memorjał 6 związków gospodarczych domagał się aneksji Belgji i przytykającego doń pasa granicznego nadmorskiego Francji, aż do Sommy, okręgu węglowego departamentów od Nord i Pas de Calais, przyłączenia części prowincji Nadbaltyckich i położonego od nich na południe terenu. Tych bezmiernych planów zaborczych kanclerz Rzeszy w istocie nigdy nie miał, jak to stwierdzają kilkakrotne oświadczenia jego w parlamencie, gdy zarysowywał on ogólnie swoje cele wojny. (Wznowienie związków w celu zabezpieczenia granic, wrota najazdowe itd.).

LONDYN (22 bm.) «Times» donosi z Waszyngtonu, że **przygotowania wojenne** posuwają się

naprzód. General Funston żąda 60,000 milicji dla służby na pograniczu. Istnieją obawy, że blokada Meksyku wywoła przeważnie niepożądane skutki ekonomiczne w Kanadzie.

WASZYNGTON (23 bm. Reuter) Ukazują się oznaki pokojowego porozumienia z Meksykiem, ale Wilson jest jednak zdecydowany uciec się do najostrożniejszych środków, o ile nie powiodą się starania co do porozumienia.

WASZYNGTON (23 bm. Reuter). Poseł meksykański uskarżał się Lansingowi na zajęcie przez generała **Pershinga Caza Grandes** i oświadczył, że ten wypadek oznacza otwarte wrogie wystąpienie.

Procesja Bożego Ciała.

Tradycyjnym dorocznym zwyczajem jutro, t. j. w niedzielę, odbędzie się w Wilnie uroczysta procesja Bożego Ciała. W tej tak drogiej dla każdego wierzącego serca chwili, za baidachimem, pod którym kapłan nieść będzie widomą postać Prawdziwego Boga-Człowieka, pójdą pospołu przedstawiciele wszystkich warstw naszego narodu, pójdą z modlitwą na ustach, z błaganiem, aby Bóg nie wyciągnął karzącej Swej ręki nad narodem, aby po dniach goryczy i nędzy zgotował chwile jasne i radosne. Pójdą tłumy z modlitwą na ustach i nadzieją w sercach.

Rok rocznie Wilno ze skupieniem gotuje się do tej wielkiej uroczystości: jedni zdobią okna i domy na drodze, którą przechodzić będzie procesja, drudzy gotują szaty odświętne, by i zewnątrz okazać swą wewnętrzną radość i wesele. I w roku bieżącym przygotowania wrą. Ale w tym roku wyjątkowym, wyjątkowe też muszą być przygotowania, a przede wszystkim nieco inaczej społeczeństwo wileńskie podczas procesji zachować się winno.

Ze względu na utrudnioną komunikację między miastem i wsią w roku bieżącym nie możemy oczekiwać tych tłumów włościan, którzy często ze znacznej nawet odległości na procesję Bożego Ciała przychodzili. Wywołać to może rzecz dla serc i uczuć naszych, przykrą, że procesja tegoroczna odbędzie się przy mniej licznych niż zwykle udziałach publiczności. Tak być nie powinno i nie będzie. Miejsce ludu wiejskiego na procesji zastąpić winna inteligencja naszego miasta, która dotychczas zwykle przyglądała się procesji z chodników, lub z wysokości balkonów, sama w ograniczonej mierze biorąc udział w pochodzie. Wszyscy w procesji! Niech będzie naszym hasłem. Starzy i młodzi, mężczyźni, kobiety i dzieci, rzemieślnicy, robotnicy i lud, inteligenci i młodzież szkolna, wszystko podąży, aby stwierdzić czynem, że jesteśmy wspólnej wiary i wspólnych przekonań. Niech nie będzie gapiących się tłumów na chodnikach, które zresztą nie mogą się zbierać i z tego powodu, że zezwolenie władzy na procesję zawiera zastrzeżenie, by na chodnikach nie tamowano ruchu.

Wszyscy w procesji!

* * *

— **Procesja Bożego Ciała** ma się odbyć w niedzielę dnia 25 bm. Suma w katedrze przed procesją o godz. 10, o tejże godzinie wyruszą z poszczególnych kościołów procesje ku katedrze, gdzie się ustawiają w porządku lat ubiegłych.

Przy formowaniu tej procesji do godz. 11 powinien być wolny przejazd z ul. Ś-to Jerskiej na Królewską.

Pochód z katedry wyruszy o godz. 11-ej i pójdzie tą samą drogą co lat ubiegłych, mianowicie: przez plac Katedralny, ulicę Zamkową, Świętojańską, ulicę Dominikańską, ulicę Wileńską około kościoła św. Katarzyny, następnie gdy procesja dojdzie do skrzyżowania ul. Wileńskiej i Ś-to Jerskiej, nie posuwa się dalej Wileńską lecz równolegle przez skwer ku ul. Orzeszkowej i następnie ku Oltarzowi przy kościele św. Jerzego. Ztamtąd ul. Orzeszkowej, Ś-to Jerską ku Katedrze, przed którą dane będzie błogosławieństwo.

Pochód ma się posuwać środkiem ulicy, wszelkie stawanie i zatrzymywanie się na chodnikach jest przez władzę wzbronione. Po powrocie na plac Katedralny w czasie ostatniego błogosławieństwa ul. Świętojerska powinna być wolną dla ruchu kołowego.

Po wszelkie informacje w sprawie organizacji pochodu procesjonalnego należy się zwracać do Katedralnego Mistrza Ceremonji ks. prof. L. Żebrowskiego w zakrystji katedralnej od g. 9 i pół do 10 i pół.

* * *

Dowiadujemy się jeszcze:

O g. 11-ej z Katedry wyruszy procesja do pierwszego ołtarza (urządzonego przy kościele Katedralnym). Celebransa będą prowadzili: prezydent miasta p. M. Węśławski i prezes Komitetu obywatelskiego p. Kognowicki.

Od ołtarza przy kościele Katedralnym do drugiego ołtarza przy kościele św. Jana celebransa poprowadzą pp. Skirmunt i Świątecki.

Od kościoła św. Jana do trzeciego ołtarza przy kościele św. Katarzyny celebransa poprowadzą p. Niedziałkowski i p. Węśławski.

Od kościoła św. Katarzyny do ołtarza czwartego, celebransa poprowadzą dr. Dmochowski i hr. Łubiński.

Od ołtarza czwartego z powrotem do kościoła Katedralnego, celebransa poprowadzą dr. Dębowski i p. B. Umiastowski.

Sytuacja w Grecji.

Od czasu zastosowania przez państwa koalicyjne blokady wybrzeży greckich w celu wywarcia odpowiedniego nacisku na rząd grecki, nie zdradzający zbyt wielu sympatji do koalicji—widocznem się stało, że zbliża się chwila, gdy Grecja będzie musiała wybrać «wóz albo przewóz».

Blokada istotnie wytworzyła w Grecji sytuację bez wyjścia, co łatwo było przewidzieć, bo Grecja przecież tylko drogą morską uzupełniała swe własne zasoby żywnościowe, które posiada w bardzo skromnej ilości.

Po kilkunastu więc dniach ścisłej blokady, w niektórych miejscowościach Grecji, zwłaszcza w Epirze zapanował tormalny głód, same Ateny zaś są, według jednego źródła, zaopatrzone w żywność na 35 dni jeszcze, według zaś innego — na 10 dni tylko.

Nic dziwnego więc, że koalicja na tych nieuniknionych skutkach blokady opierała swe przekonanie, że w końcu potrafi zmusić Grecję do uległości swym planom.

Co prawda, jak informują z Berna, rząd grecki wystosował podobno do Szwajcarii, Holandji i Hiszpanji notę, protestującą przeciwko aktom samowoli ze strony państw koalicyjnych, wielu zaś posłów do parlamentu greckiego proponowało nawet wysłanie protestu do prezydenta Wilsona, ale oczywiście wszystkie te kroki mogły mieć li tylko znaczenie moralne, nie były zaś w stanie zmienić faktycznego stanu rzeczy.

Odwrotnie nawet, stanowisko koalicji stawało się coraz bardziej bezwzględne. Prasa budaeszteńska naprzykład podaje zacierpniętą z gazety ateńskiej «Embros» wiadomość, że znajdująca się w pobliżu kanału korynckiego flota angielsko-francuska ponownie czyniła próby zajęcia Pireusu, i że nawet były już wylądowane wojska, które jednakże na skutek protestu prezydenta ministrów Skuludisa wobec naczelnego dowództwa koalicyjnego zostały cofnięte napowrót na okręty. Do Phaleronu również, jak donoszą do Berna z Aten, przybyła znaczna liczba koalicyjnych okrętów wojennych.

Ag. tel. Stetani doniosła w tych dniach z Aten, iż prezydent ministrów Skuludis został podobno upoważniony przez gabinet ministrów do rozpoczęcia pertraktacji z posłami państw koalicyjnych w sprawie ograniczenia swobody ruchów Grecji na morzu oraz co do dalszych zamiarów koalicji.

Najwidoczniej jednak Skuludisowi nie udało się wykonać tej misji, gdyż 22 bm. ag. tel. Wolfa zakomunikowała z Petersburga, że według informacji Pet. ag. tel., przedstawiciele państw koalicyjnych mieli we czwartek, 22 bm., złożyć rządowi greckiemu ultimatum, zawierające żądania:

- 1) demobilizacji,
- 2) utworzenia nowego gabinetu, któryby zapewniał życzliwą neutralność, i był gotów poddać się życzeniom prawnie obranej Izby posłów,
- 3) zastąpienia działających pod cudzym wpływem władz policyjnych przez urzędników, którzy byliby mianowani w porozumieniu z państwami koalicyjnymi.

Czy ultimatum to zostało istotnie we czwartek złożone, nie mamy jeszcze w tej chwili, gdy piszemy te słowa, wiadomości.

W każdym razie «Times» również potwierdza wiadomość, że w najbliższej przyszłości ma być przez koalicję złożona w Atenach nowa nota, która będzie utrzymana w bardzo stanowczym, nie pozostawiającym gruntu dla wątpliwości tonie i będzie żądać raz jeszcze całkowitej demobilizacji.

W związku z tem, z Aten komunikują, iż król Konstantyn wzywał do siebie Zajmisa, który jest uważany za ewentualnego następcę Skuludisa.

Co do losów gabinetu Skuludisa, to zarówno z Berna, jak i Londynu donoszą pod datą 22 bm., że według informacji, otrzymanych przez pisma tamtejsze, gabinet ministrów ze Skuludisem na czele już podał się do dymisji, brak jednak dotychczas oficjalnego potwierdzenia tej sensacyjnej wiadomości.

Według wiadomości zaś otrzymanych przez «Berl. Tagebl.» z Lugano, włoska ag. tel. Stefani komunikuje jeszcze bardziej sensacyjną wiadomość, że Grecja zgodziła się na wykonanie wszystkich żądań koalicji.

Jak «Secolo» donosi z Aten, koalicji pomiędzy innymi nastaje na usunięciu szefa greckiego sztabu generalnego Dusmanisa, który jest jednym z największych zwolenników państw

centralnych i cieszy się jednocześnie ogromnym zaufaniem króla Konstantyna.

Tak się przedstawia obecnie sytuacja w Grecji i na zasadzie tych wiadomości, które obecnie napływają stamtąd, sądzić należy, że kryzys, zapoczątkowany wylądowaniem ub. jesieni wojsk koalicyjnych w Salonikach, dobiega swego szczytu.

Zatarg Stanów Zjednoczonych z Meksykiem.

Stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej a Meksykiem ulegają coraz większemu napięciu.

Według wiadomości, otrzymanych w Amsterdamie, korespondent specjalny pisma amerykańskiego «New-Jork Evening Post» donosi, że wysłano dostatecznie żołnierzy na pogranicze meksykańskie i dosyć okrętów wojennych ku wybrzeżom meksykańskim—aby zabezpieczyć obywateli amerykańskich, znajdujących się w Meksyku.

Ameryka, twierdzi dalej ten korespondent, zajmie li tylko obronne stanowisko, wówczas nawet, o ile Carranza rozpocznie wojnę. Niema mowy o posuwaniu się w głąb kraju, w celu uczynienie podbojów.

Korespondent meksykański innego pisma amerykańskiego, a mianowicie «Evening Times» dowiedział się podobno od samego generała Carranza, że ten ostatni rozkaże swym wojskom przejść do natarcia, o ile generał amerykański Pershing, znajdujący się ze swą armją w Meksyku, posunie się choć trochę naprzód, lub o ile więcej żołnierzy amerykańskich przekroczy granicę Meksyku.

Według krążących w Stanach Zjednoczonych pogłosek, w północnym zwłaszcza Meksyku wrze, jak w ulu. Dwa Stany meksykańskie podobno już wypowiedziały wojnę Stanom Zjednoczonym Ameryki północnej. Z Macatlau donoszą, że kilka batalionów amerykańskich zostało napadniętych.

W stolicy Meksyku odbywają się liczne demonstracje przeciwko obywatelom amerykańskim, wobec czego specjalny delegat rządu Stanów Zjednoczonych zakomunikował departamentowi państwowemu, że czyni starania o osobny pociąg, aby przewieźć cudzoziemców do portu Veracruz, gdzie będą oni bezpieczni pod osłoną dział z amerykańskich okrętów wojennych.

Biuro Reutersa donosi z El Paso, że 20 bm. odbyła się krwawa potyczka pod Garrizal, w której kawalerja amerykańska poniosła straty w liczbie 20 zabitych i 17 wziętych do niewoli, meksykańscy zaś stracili 40 ludzi, w tej liczbie generała Gomeza.

W Waszyngtonie z powodu tego starcia panuje wielkie zaniepokojenie. Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że o ile napad meksykańczyków pod Garrizal jest wynikiem ultimatum Carranza, które zostało całkowicie odrzucone przez rząd Stanów Zjednoczonych, Wilson będzie uważał te zajście jako rozpoczęcie działań wojennych.

Waszyngtońskie koła urzędowe, jak opiewa radjotelegram, otrzymany przez «Köln. Zeit.», oświadczają w związku z powołaniem milicji państwowej, że w najbliższych dniach należy oczekiwać wypowiedzenia wojny. Natomiast korespondent «Times'u» określa sytuację, jako poważną, ale nie beznadziejną.

Ze Lwowa.

Pisma lwowskie ogłaszają następujący jednobrzmiący komunikat: «Dowiedujemy się z komendy miasta, że i dziś szczęśliwie nastąpiło dalsze polepszenie sytuacji. Jest uzasadniona nadzieja, że w najkrótszym czasie nastąpi zupełne umocnienie (Konsolidierung). Tem mniej istnieje powodów do zaniepokojenia, że komenda armji nadal pozostaje w Brodach, co jest najlepszym miernikiem dla oceny sytuacji».

«Kurjer lwowski» donosi: Lwów żyje od paru dni pod znakiem ruchu wojennego, spowodowanego ofensywą rosyjską. Na główny dworzec zajeżdżają od czasu do czasu pociągi z rannymi, uczestnikami ostatnich walk na froncie galicyjskim; widać też transporty jeńców rosyjskich, żołnierzy i oficerów, których ogorzałe twarze i poniszczone mundury wskazują na grozę wojny. Biuletyny głównej kwatery o przebiegu działań wojennych, rozlepiane w kilku punktach śródmieścia, publiczność skwapliwie czytuje, wyczekując na nie po parę godzin.

«Gazeta wieczorna» pisze p. t. «Spokoju»: «Od dni dziesięciu jest front austro-węgierski od Prypeci aż po granicę rumuńską przedmiotem tak gwałtownych, uporczywych i bezustannych ataków rosyjskich, na jakie od czasu pogromu pod Gorlicami armja rosyjska nie była w stanie się zdobyć. Od dni dziewięciu w komunikatach rosyjskich zapanował nastrój radosny i pełen oczekiwania. Że sytuacja jest poważna nie ulega wątpliwości. Mimo to patrzymy w przyszłość spokojnie i oceniamy sytuację bez lęku. Wojna, krwawa nauczycielka naszych dni, wpoila w nas obok wielu innych rzeczy, cnotę ufności, tak twardej i niezłomnej, że ostać się ona potrafi nawet w chwili bardzo poważnej».

«Dz. Polski» pisze: «Lwów od dni kilku poczuł znów na sobie jakoby odległy podmuch wojny. Daleki, stłumiony ryk dział, słabem echem dolał tuje aż do miasta, nie budząc wszakże żadnych obaw. Wiedzą bowiem wszyscy, że nie zachwiany mur męskich piersi naszych żołnierzy potrafi i nadal skuteczny stawiać opór natarciom wroga. Tylko niektóre nieodpowiedzialne czynniki starają się z dawną wypróbowanym sposobem ciągnąć zyski z ludzkiej głupoty. I tak spekulanci z czarnej giełdy usiłują robić sztuczny «popłoch», by dobrze zbyć ruble, których olbrzymie ilości za bezcen nagromadzili. Żywiół ten zawsze pozostanie tym samym».

Dookoła wojny.

Echa ofensywy wołyńskiej.

Pisma francuskie donoszą o śmierci generała rosyjskiego Wentsiglera, który, wyciągnawszy szablę, szedł na czele swego wojska, aby zagrzać je do ataku. Wentsigler został ugodzony kulą i ciężko ranny — niezadługo potem zakończył życie. Wojsko austriackie stawiało posuwającym się masom rosyjskim zacięty opór i w ostatniej chwili nawet, gdy już przyszło do walki na bagnety, Austriacy ustępowali dopiero wtedy, gdy widzieli, że przewaga wojska rosyjskiego zmusi ich tak czy tak do ustąpiłości.

Ranni oficerowie rosyjscy, przywiezieni do Petersburga, opowiadają, że ofensywa rozpoczęła się nagle i niespodziewanie i była przeprowadzona z takim pośpiechem, iż na kilku stacjach kolejowych zastano jeszcze obsługę austriacką w komplecie. Oficerowie wychwalają bohaterstwo żołnierza austriackiego, walczącego aż

do upadłego i ulegającego dopiero pod piekielnym naciskiem granatów i szrapneli.

Ogień armatni był tak intensywny, że nie pozostawało poprostu jednego metra wolnego, na który nie padłoby po kilka pocisków.

Wszystkie zasieki, wszystkie rowy strzeleckie, druty telefoniczne były pozrywane i zrównane z ziemią. Pierwsze linie austriackie nie były w stanie stawiać Rosjanom żadnego oporu, dopiero z dalszych linii sypały się bezustannie kule kartaczownic i karabinów, siejąc śmierć i zniszczenie wśród szeregów rosyjskich.

Żołnierze szli z pogardą śmierci naprzód i nie bacząc na walące się snopami ciała towarzyszy, pędzili naprzód. Ziemia drżała poprostu wśród tego piekła. Na odległości 25 kilometrów nie działały wskutek straszego drgania powietrza aparaty telefoniczne ani telegraficzne; wszystkie ważniejsze depesze i rozkazy trzeba było wysłać przez umyślnych posłańców i kurjerów.

O bitwie pod Verdun.

Na jednym z posiedzeń filantropijnych w Londynie, które odbyło się pod przewodnictwem lorda Northcliffe'a, wypowiedział on przemowę na temat wysiłków Francji w obecnej wojnie. «Każdy, kto był we Francji—powiedział Northcliffe—wie, że straty Francuzów w obecnej wojnie są większe, aniżeli przypuszczamy. Nawet dzisiaj, gdy wszystkie oczy zwrócone są na Rosję, według mego zdania, główny teren operacji wojentych pozostał nadal pod Verdun, gdzie w dalszym ciągu toczy się bitwa, którą miałem sposobność obserwować w ciągu trzech dni. Nie ograniczam się tylko na rzeczywistości, że Niemcy stale zbliżają się do Verdun. Nie powinniśmy zapominać, że nasza wojna z Niemcami toczy się na terenie francuskim».

Głosy angielskie o pokoju.

«Daily News» zamieściła dłuższy list znanego polityka ekonomicznego, I. A. Hobsona, który rzuca projekt, by w całym kraju zarządzić podpisanie petycji do rządu, z prośbą o zapoczątkowanie przy pierwszej sposobności rokowań, zmierzających do osiągnięcia sprawiedliwego i trwałego pokoju. Hobson wyraża nadzieję, że mocarstwa centralne będą gotowe zawrzeć pokój na następujących warunkach: Ustąpienie z zajętych terenów, odszkodowanie dla Belgii i gwarancja przeciw przyszłemu napaściom. W przeciwstawieniu do powyższego «Daily News» przytacza wynurzenia kanclerza Rzeszy niemieckiej: Nie dopuścimy, by miano wyrzucić na nas nacisk, chcąc wydrzeć nam owoce zwycięstwa.

Dziennik w sprawie tej czyni następującą uwagę: W zestawieniu z tym faktem, oraz obecnością nieprzyjaciela na ziemiach krajów, którymi zawiadnął, nie pojmujemy rozumowania tych, którzy jak Hobson głoszą, że obowiązkiem naszym jest zapytać najeżdźcę o warunki, na jakich zechce opuścić nasz dom.

Gdy nadejdzie czas, uczynimy wszystko, co będzie w naszej możliwości, by zawrzeć sprawiedliwy pokój, trwały pokój, pokój, który nie będzie już mógł być naruszonym. Lecz chwila ta nie nastanie dotąd, dopóki «złoczyńca» będzie mówił o owocach zwycięstwa. Należy się dać mu naprawić popełnione bezprawie, uznać poniesione fiasco, wówczas dopiero wkroczy w dziedzinę, w której będzie można pomyśleć o złagodzeniu kary.

Nabycie okrętów od Japonji.

Do Bazylei donoszą z Tokjo, że w komisji budżetowej drugiej Izby

parlamentu japońskiego, zakomunikowano, że oprócz zwróconych Rosji uprzednich rosyjskich okrętów wojennych, mają być sprzedane Rosji krążowniki pancerne «Nishin» (spuszczony w 1903 roku) i «Kasuga» (spuszczony w 1902 roku).

ROSJA

Wł. Żukowski przedstawicielem Rosji w Ameryce?

Przed paru dniami Wł. Żukowski podczas audjencji u rosyjskiego ministra skarbu Barka miał z tym ostatnim dłuższą rozmowę. Podobno minister finansów zaproponował Żukowskiemu wyjazd do stanów Zjednoczonych amerykańskich w celu przeprowadzenia pertraktacji z przedstawicielami tamtejszej finansjery w sprawie nawiązania stosunków finansowych pomiędzy Ameryką a Rosją.

Choroba pośta Świącickiego.

Z Petersburga donoszą przez Kopenhagę, że poseł Henryk Świącicki zasłabł poważnie wskutek parokrotnych silnych ataków sercowych.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy dzierżawcy nieruchomości miejskich winni zameldować się w ciągu dwóch dni w biurze podatkowym w celu zakomunikowania danych, dotyczących podatku czynszowego.

Zaniedbanie, opóźnienie, niecałkowite lub fałszywe podanie danych podlega karze, przewidzianej w § 19 rozporządzenia o podatku czynszowym i od nieruchomości, z dnia 3 stycznia 1916 roku.

Wilno, 20 czerwca 1916 r.

Naczelnik Miasta
POHL.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy zamieszkali w okręgu m. Wilna rosyjscy poddani obu płci, którzy przed zajęciem miasta przez wojska niemieckie czynni byli jako lekarze, dentyści, weterynarze, felczery, sanitariusze, pielęgniarze, akuszerki lub czems podobnym i nie posiadają dotychczas wystawionego przeze mnie świadectwa przyzwalającego, winni natychmiast zameldować się osobiście w zarządzie policji niemieckiej ul. Dominikańska 3, wejście C, pokój № 10. Należy tam przedłożyć świadectwa o złożeniu egzaminów oraz poświadczenia, upoważniające do praktykowania wymienionych zawodów.

Kto nie zamelduje się lub trudni się praktyką we wspomnianych zawodach bez świadectwa przyzwalającego będzie na mocy § 9 Rozporządzenia Naczelnego Dowódcy Wschodu z dn. 17 lutego 1916 r., dotyczącego praktykowania w zawodzie lekarskim przez osoby miejscowe, ukarany więzieniem do 6 miesięcy lub karą pieniężną do 3 tys. marek, o ile na mocy innych rozporządzeń nie zostanie mu wymierzona kara surowsza.

Wilno, 21 czerwca 1916 r.

Naczelnik Miasta
POHL.

OBWIESZCZENIE, dotyczące szkół.

Ewentualne podania, dotyczące wprowadzenia miejscowych książek szkolnych do szkół ludowych i średnich, a przede wszystkim elementarzy, wypisów i podręczników historii należy złożyć najpóźniej do dnia 27 czerwca 1916 z załączeniem po jednym egzemplarzu każdej książki.

Wilno, 21 czerwca 1916 r.

Naczelnik Miasta
POHL.

KRONIKA

KLIMAT.

Dziś: Nar. św. Jana Chr.

Jutro: Prospera.

Pejutrza: Jana i Pawła.

Wschód słońca—o g. 3 m. 32

Zachód słońca—o g. 8 m. 36

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Procesja uroczysta** z 4-ma ewangeljami w ochronie «Domu Serca Jezusowego», która z powodu deszczu nie mogła się odbyć we czwartek, odbędzie się w sobotę po niesporach o godz. 4-ej po poł.

Z WILNA.

— **Kiermasz.** Dziś, w sobotę, dorocznym zwyczajem na placu przed kościołem św. Jana odbędzie się tradycyjny kiermasz kwiatowy.

Prócz kwiatów, przedmiotu zbytku, na kiermaszu Świętojańskim zwykle spotykaliśmy dużo ziół leczniczych i nasion. (o)

— **Cech krawiecki.** Zawieszony od roku 1905 cech, krawców—chrześcian, dzięki staraniom starszego p. F. Popławskiego i jego zastępcy W. Zaniewskiego, ponownie został powołany do życia za pozwoleniem odnośnych władz.

Po raz pierwszy znowu cech jako korporacja zamierza wziąć udział ze sztandarem, w uroczystej procesji Bożego Ciała. W tym celu wszyscy członkowie zgromadzenia, a także czeladnicy proszeni są o liczne zebranie się w niedzielę 25 b. m. o godz. 10 z rana do lokalu przewodniczącego przy ul. Wielkiej 27 (w podwórzu).

— **Z Klubu rzemieślniczego.** W niedzielę, 25 czerwca o godz. 6 popołudniu odbędzie się Wieczorek Wokalno-dramatyczno-deklamacyjny w Sali Klubu (b. klub Poleski) Wronia 5. Program składa się: z krotokwili humorystycznej «Błązek opętany». Śpiewy: chóralne, pieśni ludowych i solo — p. Wodziński, deklamacje, oprócz polskich i białoruskie. Ceny od 1,50 do 0,10 pfenigów. Bileta są: w II Kuchni Robotniczej i w Klubie Robotniczym codziennie od 11 do 2 i od 6 do 9 wieczorem.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Podczas pracy około urządzania instalacji elektrycznej w gmachu więziennym na Łukiszkach spadł z drabiny i złamał sobie nogę monter Józef Giećewicz.

Pogotowie odwiozło go do szpitala św. Jakóba. (o).

— **Niedoreczone listy.** Zirel Ferdman, N. Katz, Frau Liwitska, Emilie Titch, Kemieniowski, E. Basschanski, Weronika Klawsowska, Josef Kendziński, Agnes Schlagintweit, Bertha Kuffe, Mejer Szlapak, Sch. I. Sack, Urszula Jutkiewicz, Hinda Bernstein, Schomuel, Aron Solman.

Kino-Teatr „REPOS“

Trocka 2.

DZIŚ NOWY PROGRAM!!!

„Wśród szalu życia“

dramat sensacyjny w 6-ciu aktach. Akt 1-szy Karnawał w Nizy, akt 2-gi i 3-ci Wybuch w laboratorium, Pożar, Śmiertelny skok, akt 4-ty i 5-ty Zdradzieckie fale, W domu obłąkanych, akt 6-ty Bawmy się aż do szalu. — „Niespodziewana ucieczka“ (komiczne). — „Ostatnie wypadki na froncie wojny“ (z natury). Od 1 do 5 ceny miejsc zmniejszone do połowy. Nadpisy czytane są w języku polskim.

PIERWSZY RAZ W WILNIE.

dramat sensacyjny w 6-ciu aktach. Akt 1-szy Karnawał w Nizy, akt 2-gi i 3-ci Wybuch w laboratorium, Pożar, Śmiertelny skok, akt 4-ty i 5-ty Zdradzieckie fale, W domu obłąkanych, akt 6-ty Bawmy się aż do szalu. — „Niespodziewana ucieczka“ (komiczne). — „Ostatnie wypadki na froncie wojny“ (z natury). Od 1 do 5 ceny miejsc zmniejszone do połowy. Nadpisy czytane są w języku polskim.

Służbę wszelkiego rodzaju poleca kantor służących P. Wojewódzkiego, Ś-to Jerska 9.

540

Losy Saskiej loterii kl. II można kupić u Józefa Kędzińskiego, ul. Bonifraterska 2—2. 541

Die „Kownoer Zeitung“

otwiera w lokalu swoim w Kownie, Kaiser-Wilhelmstr. 60

zapisy na

PRUSKO-POŁUDNIOWO NIEMIECKĄ

KLASYCZNA LOTERJĘ.

Zamówienia na $\frac{1}{1}$ 40 m. $\frac{1}{2}$ 20 m. $\frac{1}{4}$ 10 m. $\frac{1}{8}$ 5 m. losu 8 (234) loterji

należy skierować pod adresem

KGL. PREUSSISCHE LOTTERIE-EINNAHME

Kowno, Kaiser-Wilhelmstrasse 60.

Ponieważ na terenie okupowanym za zaliczeniem pocztowym przesyłać nie można, prosimy zaliczki przesyłać w gotówce.

BANK WSCHODNI

dla Handlu i Przemysłu

ODDZIAŁ WILEŃSKI WIELKA 66.

(Ostbank für Handel und Gewerbe)

Asekuruje 5% rosyjskie 1864 premjówki

1 serji od wylosowania 1/14 lipiec 1916

za opłatą 55 marek.

PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY

także biżuterję kupuję. Józef Kędziński, Bonifraterska (Siemionowska) 2—2. 532

PAPIERY PROCENTOWE,

akcje, kupony procentowych papierów, kupuję. Zauł. Ś-to Michalski 10, w biurze LAZARA SEGALLA, do 10 r. i od 3—8 wieczór 53

KOLEKTORA

dla

Hamburskiej Państwowej loterji

poszukuje

Albert Jarmułowski
w HAMBURGU.

Dokładna i pewna obsługa. Dobre warunki. Losowanie I klasy 348-ej loterji od 11—13 października b. r. 9

Poszukuje posady biurowej lub w handlu przy ekspedycji. Mahometañska 3 m. 1. 538

Kupuje męskie i damskie FUTRA nowe i używane. Płacę wysokie ceny. Ul. Ostrobramska 25—25, od 11—1. 535

Mydło do prania, zupy skoncentrowane otrzymał Węciewicz i Zwiedrzyński, Ś-to Jerska 7. 530

JAK NALEŻY PISAĆ LISTY PO NIEMIECKU

podręcznik, według którego każdy nieznający nawet niemieckiego języka może z łatwością napisać list Sprzedaje się w cenie 25 fenigów we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych.